KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 8 Pazdziernika **N 81.** *Roku 1845*

— *Petersburg.* —

Gazeta *Journal de St. Petersburg* zawiera artykuł następujący:

„Dzienniki zagraniczne z wielkiem przyjęli wrażeniem Ukaz Cesarski z dnia 19 Czerwca (*), stanowiący pewne środki opiekuńcze na rzecz naszéj bandery narodowéj. Co szczególniéj mogło być przyczyną tego wrażenia, to że data tego Ukazu, zbiega się, o kilka dni różnicy, z datą prawa Celnego przyjętego we Francji i które podnosi, w stosunku rzeczywiście dość wysokim, cło przywozowe od nasion olejnych i łoju, towarów najbardziéj rossyjskich. Ztąd nic na pozór naturalniejszego, jak uważać Ukaz, za środek odwetu. Ztąd też rozumowania mniéj lub więcéj bezzasadne, o charakterze tego środka, pobudkach które go sprowadziły i jego domniemanych skutkach. Z pomiędzy gazet francuzkich szczególniéj, jedne z troskliwością za którą niemożemy dość podziękować, ostrzegają nas po przyjacielsku o niebezpieczeństwach, jakie przedstawia w ogólności systema odwetowe, i smutnych następstwach jakie dla nas wyniknęłyby z tego co te gazety nazywają *wojną tarytową*. Inne, bardziéj stanowcze w swych wnioskach, zwracają się ku swemu Rządowi z wyrzutami, iż dozwolił rzeczom zajść do tak krytycznego punktu. Jedne zarzucają naszéj polityce handlowéj nieprzezorność; inne obwiniają Ministerstwo Francuzkie o brak biegłości. Wszakże jedne i drugie wychodzą z falszywego punktu i przeto trafiają do wniosków błędnych.

Ukaz 19 Czerwca nie jest bynajmniéj żadnym środkiem odwetu. Jego zbieżenie się z prawem o Komorach Celnych we Francji, jest czysto przypadkowe. Pobudki jakie spowodowały Ukaz Rossyjski jasno są wyłożone w samym jego wstępie. W Rossji, bandery zagraniczne, bez różnicy ich barwy, były dotąd traktowane na równi z banderą Rossyjską. Okręty innych narodów nie płaciły więcéj łasztowego portowego i t. p. niż nasze własne okręty. Mało i nieznacznych wyjątków było dopuszczone na korzyść bandery narodowéj w niektórych naszych portach morza baltyckiego i Czarnego. Te wyjątki znikły w miarę jak się nam udawało porozumieć z Rządami obcemi we względzie zobopolnego zastosowania zasad słusznéj wzajemności. Lecz mało na tém. Aż dotąd towary ładowane na okręty zagraniczne, niebyły stósownie do bandery, jaką nosiły, większém cłem obciażane od towarów ładowanych na okręty Rossyjskie. Nasza taryfa Celna nie czyniła żadnéj różnicy między narodowością bander, porty nasze zwiedzających. Jedném słowem nie było u nas dotąd bandery *uprzywilejowanéj* a przez to samo nie było i *nieuprzywilejowanéj*.

Nie tak się na nieszczęście rzecz ma z wielu narodami, które utrzymują z nami związki najbardziéj przyjaźne, i z któremi nader nam pożądaną byłoby rzeczą mieć niemniéj zaspokajające i handlowe stosunki. U nich, chęć podniesienia żeglugi narodowéj, sprowadziła systemat, który dotąd był obcym naszemu Prawodawstwu. Tam, istotna różnica między narodami uprzywilejowanemi i temi, które nie są niemi. Dla uprzywilejowanych, wszystkie prerogatywy, wszystkie wyłączenia, które są zachowane dla krajowców. Dla innych, i my do ich liczby należemy, cła dodatkowe, cła różniczkowe, ograniczenia: - cła dodatkowe na same okręty, cła różniczkowe na ładunek, ograniczenia pod tym i drugim względem.—Jakie sa następstwa takiego stanu rzeczy? Oto, nie używając w naszych własnych portach żadnego szczególnego przywileju, prócz przewozowych swobód, a podlega w wielu portach obcych warunkom wyjątkowym, mniéj lub więcéj uciażliwym, nasza bandera ciężko pasuje się ze spółzawodnictwem bander bardziéj uprzywilejowanych, i nasza żegluga kupiecka, pomimo korzyści które jéj przedstawia natura, pomimo ducha przedsiębierczego naszych marynarzy niemoże rozwinąć się tak, jakby należało.

Oto co mówi wstęp do Ukazu w niewielu słowach, ale niemniéj przeto jasnych. Czego zaś nie mówi, to, że stan rzeczy, któryśmy skreślili, jest, od lat przeszło dziesięciu, przedmiotém narad Rządu Cesarskiego i jego przełożeń najbardziéj przyjacielskich i usilnych Rządom Cudzoziemskim; że niektóre pośpieszyły wejść z nami w układy i zapewnić naszéj banderze już przez traktaty, już przez ugody mniéj uroczyste, lecz niemniéj dla tego ważne, zastosowanie zasad wzajemności; że inne ze względów, o których sądzić nie naszą jest rzeczą, (albowiem, dodamy mimochodem, jesteśmy zdania tych, którzy myślą, że każdy Rząd jest najlepszym sędzią w tém co uznaje za dogodne dla siebie), że inne, mówimy, nieuznały dotąd stosownem odstąpić od swego systematu, sprzyjającego własnéj banderze i kilku obcym bliżéj upodobanym, a odstręczającego we względzie naszéj.

O czém też Ukaz zamilcza, są to słuszne skargi naszych właścicieli okrętów i naszych handlarzy, tudzież uzasadnione wymówki, które mogłyby nam uczynić z czasem narody, od których mamy sobie zaręczoną wzajemność. Właściciele użalali się sprawiedliwie, że w tym lub innym kraju, ich okręty ulegają opłacie przeszło 8 franków od łasztu, podczas kiedy statki tych samych krajów nie płacą u nas z tegoż tytułu nad 5 kopiejek srebrem. Nasi kupcy zmuszeni byli posługiwać się okrętami zagranicznemi dla wprowadzenia naszych własnych płodów pod warunkami nieco pomyślniejszemi do krajów, gdzie istnieje jeszcze systemat ceł różniczkowych. Narody nakoniec, z któremi zawarliśmy traktaty, nie mogłyżby nam powiedzieć, z pozorną słusznością, że nie znajdują w tém żadnego rzeczywistego pożytku, gdyż w zamian za swe ustępstwa, nie używają u nas najmniejszéj korzyści nad narodami, co nam odmawiają wszelkiéj wzajemności.

Nie powiemy nic więcéj. Nie dla usprawiedliwienia Uka-

(*) Patrz Tygodnik tegoroczny. Nr. 62.

zu Cesarskiego 19 Czerwca wzięliśmy pióro, gdyż sam się dostatecznie się usprawiedliwia; lecz weszliśmy w niejakie objaśnienia w celu sprostowania myśli, do jakich jego ukazanie się a nadewszystko jego jednoczasowość z prawém o Komorach Celnych we Francji, dać mogły powód Powtarzamy raz jeszcze: Ukaz nie jest odwetem i niema na celu wojny taryfowéj. Jest to prosto środek opiekuńczy przedsięwzięty na korzyść bandery Ruskiéj i jeżeliby kto wolał, jest to czyn sprawiedliwości względem narodów, u których bandera Rossyjska znajduje już przyjęcie, ugruntowane na zasadach słusznéj wzajemności.

Dość już mówiliśmy o pobudkach Ukazu. Co się tycze jego następstw podobnych, zdajemy się w tym względzie z największą ufnością: z jednéj strony na mądrość Rządu Cesarskiego, który będzie umiał zapewnić dla swojéj kupieckiéj żeglugi korzyści, jakie miał na celu; z drugiéj, na rozsądek narodów, do których obciążające punkta Ukazu mają być zastosowane. sześć lub siedm miesięcy upłynie jeszcze wprzód, nim nowy edykt przyjdzie do wykonania. Ten czas będzie zapewne dostatecznym dla Rządów obcych do rozważenia, czy za dogodniejsze uznają iżby ich kupiecka bandera znikła zupełnie z portów Rossji i żeby trzecie narody osiągnęły wszystkie korzyści handlu tego; albo też czy mają raczéj odstąpić od swego dawnego systematu i porozumieć się po przyjacielsku z nami względem środków ulepszenia stosunków handlowych, którym właśnie ten systemat stawił dotąd nieprzełamane zawady."

O UPRAWIE BURAKÓW CUKROWYCH

Obrachowanie kosztów uprawy 1 morga nowopol. buraków zasadzonych na świeżym nawozie, średniego plonu, jego wartości i czystego zysku.

(Dokończenie.)

ROZCHÓD.

Złp. gr. —

1. Czynsz z morga nowopol. pod buraki zajętego, jako w okolicy najlepszego. . . . 24 gr. --
2. Podoranie w jesieni rżyska, owsiska, jęczmieniska i t. d. . . . . . . 4 gr. —
3. Zredlenie wpoprzek. . . . . 2 gr. —
4. Uwleczenie bronami rachując 6 morgów na dzień 1|6. . . . . . -- gr. 20
5. Wywiezienie nawozu rachując 45 fur parokonnych, po cent. 10 i że na dzień wywiezie fur 6, wypada dni 7 i pół po złotych 4 — 30 gr. 20
6. Rozrzucenie nawozu na mórg 2 dni po 15 . . zł. 1 gr. —
7. Przyoranie nawozu. . zł. 4 gr. —

Razem zł. 35 gr. 20

Potrącając z tego 1|3 część na rachunek buraków, wypada. . . zł. 11 gr. 20

8. Wartość nawozu 45 fur 10 cent. po złp. 180. Z tego 1|3 część na rachunek buraków. 60 gr. —
9. Zredlenie na wiosnę. . . . 2 gr. —
10 Uwleczenie. . . . — gr. 20
11 Odwrócenie. . . . 4 gr.
12 Uwleczenie. . . . — gr. 20
13 Zoranie w dwuskibowe zagonki. 4 gr.
14 Pogłębienie bruzdy między urzechami radłem. . . . . 1 gr. 10
15 Uwleczenie urzech w podłuż. — gr. 20
16 Zoranie powtórne w urzechy 4 gr. —
17 Walcowanie 1 koniem. . — gr. 12

do przeniesienia zł. 121 gr. 2

z przeniesienia zł. 121 gr. 2

18 Znaczenie znacznikiem, 1 dzień na mórg nowopol. . . — gr. 15
19 Sadzenie nasienia, 3 kobiety na mórg. 1 gr. 15
20 Wartość nasienia. . 3 gr. —
21 Pierwsze pielenie, 16 ludzi na mórg dzień po gr 18. . . 9 gr. 18
22 Obredlenie 3 morgi na dzień. 1 gr. 15
23 Drugie pielenie, razem przerywanie i flancowanie buraków, 18 ludzi po gr. 18. 10 gr. 24
24 Obrędlenie. . 1 gr. 15
25 Trzecie pielenie, 6 ludzi po gr. 24 4 gr. 24
26 Obredlenie . 1 gr. 15
27 Wyrwanie, obcięcie wierzchów i liści, oraz zebranie buraków na fury, 13 ludzi na mórg po gr. 18. 7 gr. 24
28 Przewiezienie do kopców w bliskości pola. 8 gr —
29 Przykrycie w kopcach. . . 2 gr. —
30 Odwiezienie z kopców do fabryki rachując, że fura parokonna zabierze 5 korcy i że 2 razy obróci na dzień. . . . 64 gr —
31 Przyoranie liści i wierzchów jako nawozu zielonego wracanego przez buraki, liczę na ich rachunek. . . 4 gr. —
32 Procent od wyłożonego kapitału różnemi czasy na rachunek buraków, aż do zwrotu jego. 4 gr. 18
33 Zapłata za dozór i na różne nieprzewidziane wydatki. . . 14 gr. 25

Ogół wydatku na uprawę 1 morga nowopol. buraków, wynosi złp. . . 260 gr. —

PRZYCHÓD.

Złp.

Za 160 korcy buraków plonu średniego wziętego z przecięcia z 17 morgów, korzec po zł. 3 . 480

ROZCHÓD

Za 160 korcy buraków plonu średniego wziętego z przecięcia z 17 morgów; korzec po zł. 3 . 480
Rozchód. Jak wyżéj wynosił. . 260

Pozostaje zysk czysty z morga nowopol. 220

Obrachowanie kosztów uprawy 1 morga buraków zasadzonych na pół nawozie po burakach, średniego plonu, jego wartości i czystego zysku.

1 Czynsz z gruntu, z morga nowopol. . zł. 24 gr. —
2 Zredlenie buraczyska, lub kartofliska w poprzek. . . — 2 gr. —
3 Uwleczenie. . . — gr. 20
4 Wywiezienie pół nawozu podług powyższego obrachowania. . 18 —
5 Rozrzucenie 2 ludzi. 1 —
6 Przyoranie nawozu. 4 —

Razem złp. 26—20

Potrącając z tego 1|3 część na rachunek buraków wypada . . 7 — 20

7 Wartość pół nawozu zł. 90 z tego 1|3 część na rachunek buraków. . . — 30 — "
8 Koszta wywiezienia, rozrzucenia i przyorania nawozu w 1 roku zł. 35. Z tego potrącono 1|3 część tojest zł. 11 gr. 20 na rachunek buraków w 1 roku zasadzonych; pozostało zł. 23 gr. 10 z których 1|3 część na rachunek buraków teraźniejszych . — 7 — 23
9 Wartość nawozu wywiezionego w roku pierwszym pod buraki wynosiła zł. 180, z tego potrącono na rachunek buraków poprzednich zł. 60, z pozostałych 120 licząc 1|3 na rachunek teraźniejszych buraków. . — 40 — "
10 Koszta uprawy wiosennéj, sadzenia,

do przeniesienia zł. 112 gr. 8

z przeniesienia zł. 112 gr. 3

wartość nasienia, pielenia, i obredlenia podług powyższego obrachowania, od Nr. do włącznie.	— 52 —	13
11 Wyrwanie, obcięcie liści i wierzchów, oraz zebranie buraków na fury 15 ludzi po gr. 18.	— 9 —	„
12 Przewiezienie do kopców w bliżkości.	— 8 —	„
13 Przykrycie w kopcach.	— 2 —	„
14 Odwiezienie do fabryki.	— 72 —	„
15 Procent od wyłożonego kapitału różnemi czasy, aż do zwrotu jego.	— 5 —	„
16 Dozór na różne nieprzewidziane wydatki.	— 14 —	14
Ogół wydatku na uprawę 1 morga nowopol. buraków	— 275 —	„
Przychód. Za 180 korcy buraków plonu średniego, wziętego z przecięcia z 16 morgów, korzec po zł. 3.	— 540 —	„
Rozchód. Jak wyżéj wynosił.	— 275 —	„
Pozostaje zysk czysty z morga nowopol.	— 265 —	„

Ogólne uwagi nad uprawą buraków, i korzyściami z takowéj wynikającemi.

Rok teraźniejszy jako nazbyt mokry, a przytém zimny, źle wpływał na uprawę i udanie się buraków. Chwasty zanadto się rozrastały, pielenie było utrudnione, s me buraki rosły małe, i na plon lubo się uskarżać nie można, jednakże przy roku więcéj suchym i ciepłym, byłby niezawodnie lepszy. Największa waga buraków wynosiła funtów 8; najwięcéj było ważących 1 1|2 do 2 funtów; długość średnia 10 cali, dochodziła też do 12 i 15 cali; wyrastających buraków w łodygi dosyć się trafiało. Flancowanie dobrze się udało i flance się poprzyjmowały, lecz buraki z nich były małe, krótkie, z wielu drobnemi korzonkami, z przyczyny mokrego roku.

Co do korzyści w gospodarstwie z uprawy buraków, to najpiéj okazują powyższe obrachowania kosztów uprawy, wartości plonu i czystego zysku z uprawy morga buraków. Nie jestto jednak wzór ogólny lecz tylko do miejscowych okoliczności zastosowany. Tu tylko nadmienić wypada, że aby zysk z uprawy buraków był trwały, należy szczątki z przerobienia ich na cukier pozostałe, oddawać na powrót temu folwarkowi, który je uprawia, inaczéj z uprawy buraków wynikają zawsze złe skutki dla gospodarstwa.

Burak bowiem, jako roślina okopowa, wyczerpuje wiele cząstek pożywnych z gruntu; a jeżeli nic gruntowi nie wraca, to naturalnie przyczynia się do wyniszczenia takowego. Dla tego gospodarze, mianowicie nie u siebie przerabiający buraki, buraki lecz uprawiający je na sprzedaż do sąsiednich fabryk, powinni baczną uwagę zwracać na to, aby nie poświęcać wiele gruntu pod tę roślinę; a tym sposobem nie przyczyniać się do powolnego lecz widocznego zmniejszenia plonu innych roślin gospodarskich (1). Chcąc zaś aby w takim razie gospodarstwo na uprawie buraków nie cierpiało, należy albo część ich spasywać na miejscu inwentarzem, a resztę sprzedawać, albo zasiewać część pola w miejsce zboża roślinami pastewnemi, albo też, poświęcać część zysków z uprawy buraków pobieranych, na poprawę łąk dotąd w tak nędznym stanie zostających. Przez to powiększy się ilość zbieranego z nich siana, można będzie utrzymać lepiéj i więcej inwentarza, a tym sposobem otrzymać większą massę nawozu — téj tak ważnéj podstawy gospodarstwa rolnego. *J. Ż.*

Maluszyn dnia 1 grudnia 1844 roku.

(*) Zdanie powyższe jakkolwiek słuszne, lecz może przesadzone. Burak jest rośliną dwuletnią — w pierwszym zatém roku, tyle tylko rolę wyniszcza, ile wszystkie zieleniny, mieszanki, wyka w kwiecie skoszona i t. p. — a więc daleko mniéj od ziemniaków które zaraz w pierwszy roku rodzą nasienie. Prócz tego same liście burakowe i poobcinane wierzchy, które się przyorują, wracają roli część soków pożywnych utraconych. Jeśli do tego dodamy, że burak potrzebuje starannéj uprawy roli przed zasianiem, a jeszcze staranniejszego czyszczenia z chwastu i spulchnienia w czasie swego wzrostu, łatwo zrozumiemy tę prawdę, która praktyka stwierdziła: *że w ogólności, po sprzecie buraków, rola jest w lepszym stanie niżeli przed niemi*; że zatém, wprowadzenie téj rośliny do płodozmianu, prócz zysków natychmiastowych, zapowiada w przyszłości poprawę i podźwignięcie gospodarstwa. *T. P.*

Uwaga o obfitości mączki w kartoflach.

Im więcéj znajduje się mączki w roślinach grudkowatych tym gatunek ich lepszy. Doświadczenia okazały że istnieje stały stosunek między obfitością mączki a kształtem liści. Najlepsze gatunki mają liście okrągłe, a liście śpiczaste okazują ubogi kartofel. Porównanie przeszło dwudziestu gatunków kartofli te nasze uwagi popiera. I tak odmiana marmurkowata biała z różową pierwsze zajmuje miejsce; następnie idzie kartofel tak zwany Kordilierski, a na samym ostatku mieści się ananas i kartofel Rohan.

Niszczenie owadów, robaków, ślimaków i liszek.

Które pożerają młode rośliny i objadają ogrodowe drzewa. — Miesza się woda z niegaszoném wapnem i prochem siarkowym, rachując na wagę szóstą część wapna i szóstą część siarki stosunkowo do ilości użytéj wody, i przegotowawszy te mieszaninę w żelaznéj naczyniu, skrapia się nią rano i wieczór ziemię i drzewa zanieczyszczone robakami które zniszczyć trzeba Aby zginęły dość jest przez kilka dni to skrapianie powtarzać, co jest pewne bardzo łatwe i niekosztowne lekarstwo.

Środek przeciwko płynięciu gummy z drzew wiśniowych.

Wszyskie środki używane przeciwko płynięciu gummy z drzew owocowych pestkowych okazały się niedostatecznemi dla drzew wiśniowych. Przypadek okazał że czarne mydło jest niezawodnym i szybko działającym na to środkiem. Nakłada go się cienką warstwą na korę drzewa i obwiązuje. Tym sposobem wrócono silną wegetację wielu chorym drzewom wiśniowym

Fabrykacja Olejów.

P. Poole używał skorup ostrzygowych do polepszenia jakości niektórych olejów, mianowicie wydobywanych z buczyny, maku i rzepaku.

Następującym sposobem postępuje się z fabrykacja olejów. Obmywa się skorupy, suszy się i na proch ściera; potém, przygotowawszy jak zwyczajnie ziarna oleiste, ale przed wsypaniem ich w worki, miesza się już pogniecione w piątéj części objętości z prochem skorup ostrzygowych, poczém się je sypie w woreczki i poddaje działaniu hydraulicznéj prassy. Otrzymany olej dwojakiego jest gatunku, i oddziela go się przez zbieranie w dwa osobne odbiorniki, z których każdy zawiera 1 litr. 1|4 kwasu siarkowego. Mieszaninę skłóca się mocno, dopóki nie nabierze pienistego wejrzenia: wtedy nalewa się doń ilość wody dystyllowanéj równą ilości oleju. Wszystko miesza się dopóki nie pokryje się białym szumem, i zostawia się tak przez dziesięć godzin Po tym czasie oléj spłynie na wierzch, stearyna zaraz będzie pod nim, a głąb odbiornika zajęty jest przez wodę i szlam.

W pomienionéj fabrykacji, pomieszanie dwóch części oleju z buczyny z trzema częściami oleju makowego jest już wielkiém ulepszeniem, ale większa jeszcze zyskuje się korzyść przez zmie-

szanie każdego z tych olejów z olejém rzepakowym w stosunku połowicznym. Te trzy substancje mogą być razem zmieszane, poczém dodaje się do nich prochu ze skorup ostrzygowych w wyżéj nadmienionéj proporcji. Nie trzeba zapominać, że nim się to doda materjał olejowy, gotowy zupełnie do wydobycia oleju, powinien być zwilżony trochą dystyllowanéj wody, w stosunku 2 litrów 271 na 102 kilogramów substancji oleistéj, zmienionéj na ciasto za pomocą cylindra. Z 406 kilogramów tego ciasta, należy otrzymać 113 litrów (kwart) oleju pierwszego gatunku, 18 litrów oleju do lamp, 22 kilogramów 500 stearyny.

Pozostałe skorupy ostrzygowe użyć można do fabrykacji świec i na pognoje.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Królewiec 1 Października. W naszych okolicach żniwa już ukończone, co wypadku których to tylko udzielimy, co mnié więcéj powszehnie utrzymują:

Pszenica i żyto przecięciowo biorąc mało wydały, a nawet mniéj niżeli zwykle u nas przecięciowa ilość wynosi, a że połowa, pól o zimych w zeszłéj jesieni zasianą być nie mogła, przeto nie wiele odstąpić będziem mogli z tegorocznego sprzętu na wywóz zagranicę, żyta, przy własnéj dużéj potrzebie nic się nam niepozostanie, gdybyśmy nie mogli rachować na dowozy z Polski w przyszłéj wiośnie. Jakość i wejrzenie zebranego ziarna jest zadowalające, ale waga lubo dość znaczna nie jest największa.

Jęczmień i Owies w większéj ilości jak zwyczajnie był zasiany gdyż bez użytku pozostałe ozime pola pod jarzynne obrócono zasiewy. Ilość jest średnia przecięciowo, a jakość nie naganna.

Grochy, i Wyka co do ilości i jakości odpowiedziały umiarkowanym nadziejom. Ale wszystkie rośliny mało urosły, zatém dostarczyły słomę krótką, co dotkliwy nie dobór w wiejskiem gospodarstwie sprawia, a brak ten ziarném zastępować przyjdzie.

Siana nie mamy obfitości ale co zebrane zostało jest nadzwyczaj piękne. Koło Grummet rzecz się ma zupełnie odwrotnie.

Siemie lniane jest co do dobroci zadowalające i niesłychać też żadnych użaleń co do ilości. Rzepak zimowy i letni w części został przyorany a częścią wylewamy wód zniszczony, a co zebrać zdołano wiele do życzenia pozostawia.

Koniczyna i lucerny wydały średni zbiór ale dobrego gatunku.

Kartofle wczesne (rychlihi) nie są obfite, ale dobre, w mączkie bogate i dotéj pory służyły za główne pożywienie ubogiéj i średniéj klassie. Ważne zaś późne kartofle stoją dotąd w polu i obiecują plon bogaty, w owocu bogatym w mączkę i zdrowym, bo chwała Bogu, niceśmy tu jeszcze niesłyszeli o zaraźliwéj chorobie, która w Hollandji, Belgji, Francji i t. d. wielkie zniszczenia w kartoflach sprawiła. Spodziewać się też należy że ceny kartofli będą u nas stosunkowo umiarkowane, to jest nie przejdą 20 sr. gr. za szefel.

Gdańsk 29 Września. Dzisiejszy targ tutejszy rozpoczął się bardzo wysokiemy wymaganiami za pszenicę, które za 136 funtową dobrą wysoką pstrą pszenicę dochodziły nawet 600 fl. ale otrzymały tylko 580 fl. (43 zł. korzec). Obrócono 23 łaszty 124—126 fun. pstréj po 465 do 480 fl. 80 ł. 131, 132 fun. pięknéj jasnopstréj po 535 do 540 fl. 130 ł. 132 133 134 fun. dobréj wysoko pstréj po 560, 563 do 570 fl sprzedano także cokolwiek 131—134 fun. świeżéj, pięknéj wysoko pstréj po 540 do 580 fl. Ceny za średnie gatunki są zaledwie o 30 fl, zaś za pię-

Szczecin 2 października. Żyto znowu trzyma się jeszcze silniéj, na miejscu 43 do 44 tal. na dostawę w październiku 42 i pół tal. płacą, na dostawę wiosenno, 39 i pół tal. płacą. Na tutejszy targ miejski dowieziono dziś 12 wespli pszenicy, 16 wespli żyta, 1 wespel jęczmienia, 4 wesple Owsu, 2 wesple grochu. Płacono za pszenicę 60 do 64 tal. za żyto 40 do 42 tal. za jęczmień 30 do 32 tal. za owies 21 do 23 tal. groch 44 do 48 tal. wespel.

Srednia Cena żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich, płacono: za korzec 4 ćwierciowy żyta rub. sr. 3 kop. 85; pszenicy rs. 5 kop. 41; grochu polnego rub. sr. 4 kop. 70; grochu cukrowego rub. sr. 5 kop 25; fasoli rs. 6 kop. 35; gryki r. sr. 3 kop. — jęczmienia rub. sr. 3 kop. 28 owsa rs. 1 ko. 95; mąki pszennéj przedniéj rs. 6 kop. 93; ordynaryjnéj korzec 6 ćwierciowy rs. 7 k. 60; żytniéj pytlowéj rs. 5 ko. 70; za korzec 4 ćwier. kaszy gryczanéj rubli srebr. 4 kop. 87 kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs 5 k. 70; kaszy jaglanéj rs. 7 k. 60 kaszy gryczanéj drobnéj rs. 10 kop. 60 kaszy jęczm. perłowéj rs. 9 kop. 60; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 4 kop. 54; siana centnar 100 f. kop. 51; słomy centnar kop. 31; siana fura jednokonna rs. 1 k. 95 do rs. 3 kop. 15; parokonna od rs. 3 k. 60 do 5 k. —; słomy fura zwyczajna rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 40; sążeń drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; wół dobry od rs. 37 do 49, wół średni od rub. s. 28—36, lichy od 24 do 27; baran od rs. 1 k. 50 do r. 2 k: 10; cielę rs — k. — wieprz dobry od rs. 13— 16; średni od 10 do 12; lichy od 6—9; masła funt kop. 19; słoniny funt kop. 10; kartofli korzec rub. srebr. — kop. 98; okowity garniec kop. 97 i pół. szumówki kop. 58.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 7 Października 1845 roku.		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	55	92	25
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	10	91	80
Hamburg 300 m. k.	2 M.	139	65	139	35
Londyn funt sterlin.	3 M.	6	36	6	35
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	101	—	100	25
Paryż 300 franków	2 M.	74	[illegible]0	71	40
Wiedeń 150 złr.	2 M.	96	45	—	—
Wrocław 100 talar.	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp.		—	—	—	—
„ „ „ 4% za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		—	—	14	85
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje czastkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. B na złp. —		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 17